

Władysław Ślesięski

"Le traitement des peintures les supports en toile", Christian Wolters, Johannes Tauber, "Museum", XIII, 1960 nr 3 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 14/1-2 (52-53), 144

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i doskonale przezroczyste. W temperaturze 20°C jest to masa biała, bardzo słabo higroskopijna, o konsystencji łożu baraniego. Stosowanie tej masy pozwala wykonać w ciągu 48 godzin przekroje mikroskopowe, celem oznaczenia cech drewna nawet zbyt wilgotnego i uszkodzonego.

Christian Wolters i Johannes Tauber, LE TRAITEMENT DES PEINTURES: LES SUPPORTS EN TOILE (również w języku angielskim), „Museum“ (Revue trimestrielle publiée par l'Unesco) XIII, 1960, nr 3, s. 153—171.

Artykuł zwraca na siebie uwagę nie tyle nowością zawartych w nim wiadomości, ile systematycznością wykładu i uporządkowaniem zagadnienia konserwowania malowideł na podobraziach płóciennych. Autorzy przedstawili przyczyny starszenia się podobrazia płóciennego, jak na przykład ujemny wpływ warunków atmosferycznych na zachowanie się celulozy itp., a następnie środki i metody zapobiegania procesowi jego niszczenia przez zabezpieczenie, wzmacnianie, dublowanie, przedublowywanie itp.

Do ciekawszych momentów wykładu należy przedstawienie dziejów płótna jako podobrazia oraz krosien. Autorzy zwracają tu między innymi uwagę na fakt używania do XIX wieku najczęściej płótna lnia- nego, zaś bardzo rzadko jedwabiu. Tak na przykład szkołę wenecką XVI wieku specjalnie charakteryzowało grube płótno, o występującej osnowie; jej gruba plastyczna struktura harmonizowała z zaprawą.

Odnosnie dziejów krosien malar- skich, o których posiadamy w literaturze niewiele wiadomości, znajdujemy w wyżej wspomnianym artykule kilka ciekawych wzmianek, jak np., że pierwsze krosna na kółkach pojawiły się w drugiej połowie XVIII stulecia. Pernety wspomina o nich w 1754 roku, jako o nowym wynalazku. Uzupełnienie wiadomości podanych w artykule znajdujemy w 59 fotografiach

tamże zamieszczonych oraz w bardzo starannie zebranej bibliografii przedmiotu (149 pozycji).

Albert i Paul Philippot, RÉFLEXIONS SUR QUELQUES PROBLEMES ESTHETIQUES ET TECHNIQUES DE LA RETOUCHE, „Bulletin de l'Institut royal du patrimoine artistique“ III, 1960, s. 163—172.

Autorzy dopatrują się w swych refleksjach nad zagadnieniem uzupełniania ubytków w zabytkach malarstwa dwóch zasadniczych problemów: integracji estetycznej oraz trwałości materiałów technicznych. W swej praktycznej działalności — zdaniem autorów — konserwator powinien poszukiwać możliwie najlepszych rozwiązań tych problemów. Następnie autorzy omawiają kolejność postępowania przy uzupełnianiu braków, w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc: zaprawy, warstwy izolującej, na którą specjalnie zwracają uwagę, podmalówek, malowidła właściwego laserunków i werniksów. Spośród zawartych tu uwag, szczególnie cenne są te które odnoszą się do postępowania przy malowidłach prymitywów flamandzkich o których technologii posiadamy na ogół niezbyt wiele wiadomości.

PUBLIKACJE W JĘZYKU NIEMIECKIM

Edgar Denninger, NATURWISSENSCHAFTLICHE UNTERSUCHUNGEN AN EINER AETHIOPISCHEN MALEREI, „Maltechnik“ 65 Stuttgart, 1959, nr 1, s. 17—19.

W związku z konserwacją malowideł ściennych w Lalibela (Etiopia) w Instytucie Technologii Malowideł w Stuttgarcie przeprowadzono badania przyrodnicze nad ich pigmentami i spoiwami. szczególnie żywe zainteresowanie budził jednak rodzaj lepiszcza jakim przytwierdzona była tkanina do ścian kościoła wykutego w skale. W wyniku badań mikroskopowych i mikrochemicznych stwierdzono, że w malowidle użyte były pigmenty natural-

ne: czerń z węgla drzewnego; ultramaryna niebieska z lazulitu; auri-pigment, trójsiarczek arsenu, cynober kopalny, siarczek rtęci; kreda, węglan wapniowy; malachit, zasadowy węglan miedziowy; ugiel naturalny, wodorotlenek żelaza i glinokrzemian oraz ugiel palony, tlenek żelaza i glinokrzemian. Jako spoiwa użyto do nich kazeiny — co ustalono dzięki analizie chromatograficznej, to jest metodzie adsorpcji selektywnej. Odnosnie środka sklejającego płótno ze ścianą kamienną przewidywano na podstawie doświadczenia, że w skład jego wchodzi albuminy (białka proste) krwi osłej lub innego zwierzęcia. W tym też kierunku poszły badania chromatograficzne.

Wyniki badań dały wiele cennych informacji konserwującym a równocześnie pozwoliły na stwierdzenie, że malowidło jest stare. Natrafiono natomiast na trudność przy ściślejszym datowaniu opartym na powyższych wynikach, gdyż wykryte pigmenty były używane od czasów starożytnych aż do wieku XII.

Joachim Goege VEREINFACHTE HERSTELLUNG MIKROSKOPISCHER FARBSCHNITTE „Maltechnik“ 65 Stuttgart, 1959, nr 4, s. 100—106.

Dla współczesnego konserwatora nie jest niczym wyjątkowym badanie budowy malowideł, przemalówki itp. pod mikroskopem. Ciągłe jednak w stadium poszukiwań i udoskonalania jest sama metoda przygotowania preparatu.

J. Goegen, autor kilku artykułów dotyczących sporządzania mikroskopowych preparatów farb, w omawianej pracy informuje o sposobie skrócenia trwania całego procesu do 30 minut od chwili pobrania cząstki farby do momentu rozpoczęcia badania gotowego preparatu. Równie szybkiego rezultatu nie można uzyskać z dodatnim wynikiem przy zastosowaniu innych metod. W skrócie podaje autor postępowanie: do utwardzenia preparatu stosuje się „Palativ“ — szybko twardniejące tworzywo sztuczne, używane przez dentyków. Sam pro-